

USA kontra Rosja – kto na tym traci?

12 lutego 2015

Michael Hudson jest światowej klasy badaczem ekonomii na uniwersytecie Missouri w Kansas City. W swoim ostatnim opracowaniu przygotował świetne podsumowanie wydarzeń, które obecnie zachodzą na świecie. Poniżej zamieszczam jego tłumaczenie na język polski. Artykuł wg mnie jest trochę zbyt prorosyjski, ale pokazuje zarówno manipulacje Stanów Zjednoczonych oraz ich negatywny wpływ na kraje europejskie. Mimo, iż z częścią poglądów Hudsona się nie zgadzam, to jego analiza jest wyjątkowo wartościowa.

Według tez postawionych przez Hudsona, skokowy wzrost zadłużenia na poziomie rządowym przygotował grunt pod nowy krach na obligacjach państwowych. Problem uwidocznił się już w 2009 roku w Grecji, po czym rozprzestrzenił się na kraje Europy południowej. Niestety wraz z finansowym kryzysem pojawił się polityczny faszyzm. Ekstremalnym tego przykładem jest ślepe posłuszeństwo komisarzy europejskich względem ich mocodawców zza oceanu. Ostatecznym rozwiązaniem, do którego dąży USA będzie zapewne kolejna wojna.

Hudson przeanalizował kompleksowo sytuację rozbijając ją na 5 głównych wątków.

1. STANY ZJEDNOCZONE TRACĄ WPŁYWY NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Ruchy w światowej geopolityce, handlu czy sojuszach wojskowych zmieniły się radykalnie w czasie ostatniego roku. Stany Zjednoczone usilnie starały się izolować Rosję na arenie międzynarodowej. Ta w odpowiedzi obrała azjatycki kierunek w handlu gazem, ropą i technologiami wojskowymi. Media wciąż opisują złą sytuację gospodarczą w Rosji, silnie naciskając na eskalację sankcji. Praktycznie bez ustanku podkreślany jest fakt wyrzucenia Rosji z grupy G8 oraz zdegradowania jej do

poziomu państwa-bandyty.

Próba separacji Rosji jednak się nie powiodła, podobnie jak w przypadku Iranu 3 lata temu. Mimo iż gospodarka Iranu odniosła poważne straty, kraj ten zacieśnił współpracę ze wschodem oraz co bardzo ważne z Turcją (członek NATO).

Efektem polityki dziel i rządź, stosowanej szeroko przez USA, było szybsze zacieśnianie sojuszu krajów BRICS. Dodatkowo, kraje azjatyckie utworzyły Shanghai Cooperation Organization (SCO) będące alternatywą dla NATO. Podjęto również bardziej zdecydowane ruchy w kierunku marginalizacji dolara.

Najsilniej przeciwko dolarowi występuje Rosja. Kraj ten spłaca swoje zobowiązania denominowane w dolarze i nadwyżki handlowe lokuje w złocie. Chiny natomiast działają w kierunku marginalizacji Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego. W tym właśnie celu utworzono Azjatycki Bank Inwestycyjno-Infrastrukturalny, w którym głównym fundatorem są właśnie Chiny.

Bolesne reformy gospodarcze (tzw. austerity measures) wymuszane przez MFW okazały się totalną klapą. Otwartą walkę z MFW oraz Komisją Europejską podjęła ostatnio Grecja.

Zerwanie zagranicznych relacji z Rosją, narzucone przez USA zmieniło Europę w martwą strefę. Na początku grudnia grupa wiodących niemieckich polityków, dyplomatów i ikon kultury napisała list otwarty do Angeli Merkel protestując przeciwko jej proamerykańskiej i antyrosyjskiej polityce.

Przeceniając swoje siły oraz prowadząc politykę rodem z zimnej wojny USA traci sojuszników w całej Europie. Dobrym przykładem jest Turcja, która nie będąc członkiem UE stała się nowym gospodarzem rurociągu South Stream (nazwanym teraz Turk Stream).

Kolejnym krajem, który zacieśnia współpracę z Rosją są Indie. W zeszłym miesiącu podpisano kolejne umowy dotyczące dostaw

gazu oraz uzbrojenia. Kraje BRICS, poszerzone o Turcję oraz Iran ewidentnie postawiły na współpracę gospodarczą, całkowicie ignorując wytyczne nakreślane przez Waszyngton. Dla odmiany Obama forsując ekstremalnie szkodliwy pakt handlowy (TTIP) izoluje Amerykę od Europy oraz Azji.

Rola dolara amerykańskiego jako waluty rezerwowej kurczy się z każdym rokiem. Pośrednio zagrożona jest także Turcja, w której dolara używa się równie często jak i lokalnej waluty. Turcja jednak wyjątkowo skutecznie lawiruje między Wschodem i Zachodem. Będąc aktywnym członkiem NATO kraj ten chce współpracować z SCO (Shanghai Cooperation Organization), sojuszem obronnym BRICS skierowanym właśnie przeciwko USA.

2. PUCZ UKRAIŃSKI JAKO METODA NA ROSJĘ

W amerykańskich mediach ostatnimi czasy unika się tematu geopolityki. Pasma porażek nowej zimnowojennej retoryki forsowanej przez neokonserwatystów odsłania słabość rządzących elit. Dzieje się tak od momentu, gdy dwa lata temu Rosja zablokowała inwazję na Syrię, która była krokiem do podporządkowania sobie Iranu.

Wojna ukraińska i próby izolowania Rosji przez odcinanie jej kanałów dystrybucji paliw są słabymi strategiami na globalnej szachownicy. Pucz Kijowski zaprojektowany przez USA ma za zadanie spowodować zmniejszenie wymiany handlowej między UE i Rosją.

Waszyngtońskie think thanki i neokonserwatyści dążą aktualnie do zmiany reżimu w Rosji na kolejny w stylu Jelcyna. Drogą do tego jest spowodowanie kryzysu ekonomicznego. Uwidacznia to jednak porażkę amerykańskiej strategii i planowania, gdyż dzisiejsza Rosja jest silniejsza, niż były ZSRR.

Europa starała się wypracować model współpracy, w którym Rosja dostarczała surowce energetyczne. Niemcy ze swojej strony patrzyli na Rosję jak na rynek eksportowy. Pozostałe państwa oparły wymianę handlową o produkty rolne i technologie

wojskową. Zmierzch zimnej wojny pomagał w integracji ekonomicznej Rosji oraz Europy przynosząc wymierne korzyści dla obu stron. Wybuch konfliktu na Ukrainie w zasadzie pogrzebał osiągnięcia wypracowywane przez lata.

3. PLAN IZOLACJI GOSPODARCZEJ ROSJI

Neokonserwatywne elity USA próbowały przerwać wymianę handlową między UE i Rosją. Plan polegał na izolacji Rosji i zatrzymaniu Europy w handlowej strefie wpływów Stanów Zjednoczonych. Zamysł był taki, by eksportować gaz z łupków do Europy i wyprzeć Rosję z rynku paliw niszcząc jej bilans handlowy.

Taktyka żelaznej pięści wdrażana przez rząd USA za pomocą stanowiska zwierzchnika NATO doprowadziła do militarnej konfrontacji z Rosją, rezultatem było wbicie klina w relacje między USA i Europę.

W ostatniej przemowie Putin otwarcie stwierdził, że negocjacje z europejskimi politykami nie mają sensu, ponieważ ci zwyczajnie wykonują rozkazy płynące z USA, jako zwierzchnika NATO. Przez podążanie do nowej zimnowojennej konfrontacji prowadzonej przez Waszyngton kraje europejskie działają przeciwko swojemu własnemu interesowi ekonomicznemu.

Zastosowany trzeci pakiet energetyczny przyniósł odwrotny rezultat od zamierzonego. Zniechęcił Rosję do sprzedawania gazu ziemnego do Europy. W efekcie to właśnie Europa musi się teraz starać o uzyskanie dostaw gazu z Turk Streamu. Doprowadziło to do sytuacji, w której znacznie wzrosło ryzyko wyjścia z NATO Turcji, a następnie Niemiec.

4. TRZECI PAKIET ENERGETYCZNY

Plan USA polega na przejęciu kontroli nad rurociągami, którymi transportuje się gaz do Europy. Powstał pomysł by nałożyć dodatkowe opłaty na Rosję za korzystanie z rurociągów, aby tym samym ograniczyć zyski Rosji z eksportu paliw.

Celem trzeciego pakietu energetycznego jest zakazanie dostawcy paliw posiadania na własność rurociągów, do których prawa miałyby otrzymać lokalne władze danego terytorium. Oficjalnym celem jest blokowanie praktyk monopolowych. Oczywiście nikt nie wspomni o monopolu Rockefellera w przemyśle ropy utrzymywanym przez „7 sióstr”, czyli gigantów energetycznych stworzonych po przekształceniu Standard Oil.

Władze UE i USA chcą zwalczyć monopol Rosji, podczas gdy angloamerykański syndykat posiada monopol w bankowości inwestycyjnej dominując całkowicie rynek obligacji, walut czy derywatów.

Rosja inwestując ogromne kwoty w zbudowanie nitek rurociągów z własnych funduszy zwiększała swoje zyski, którymi nie musi dzielić się z innymi inwestorami. Gazprom mając pod swoją kontrolą wszystkie rurociągi dodatkowo zmniejsza możliwości podkradania gazu, z czym mamy do czynienia obecnie na Ukrainie.

5. KONFLIKT ŚWIATOWY A NATO

Obecnie zachodzi radykalna zmiana w dyplomacji w USA oraz UE. Hudson genialnie podsumował najważniejszą część problemu europejskiego teatru.

Degradacja ekonomii, polityki i organizacji wojskowych jest podsumowaniem nadrzędnego problemu. Stany Zjednoczone łatwo skolonizowały Europę pod flagą NATO. Większa część ze 100 mld USD mikrofunduszy została wykorzystana, aby korumpować przywódców państw europejskich. Hudson dochodzi do wniosku, że Europa kompletnie wypaczyła proces narodowej dyplomacji.

Zamiast opierać swoją politykę na interesach gospodarczych czy handlowych, europejscy przywódcy podporządkowali swoje decyzje pod dyktando USA. NATO przeistoczyło się w narzędzie do realizacji polityki zagranicznej, spychając na dalszy plan dyplomację czy gospodarkę. NATO z przeciwwagi dla ZSRR zostało przeistoczone w globalnego policjanta. Europejska polityka

została przebudowana i nastawiona przeciwko Rosji, co grozi przeniesieniem wojny z Ukrainy na cały kontynent.

Według starych prawideł kraje nie mają przyjaciół i wrogów, a wyłącznie narodowe interesy gospodarcze. Dzisiaj jednak w Europie niemiecki kanclerz Angela Merkel wydaje się ignorować interesy niemieckie czy europejskie. Miłość polityczna do Stanów Zjednoczonych, uznanych za naturalnego przyjaciela Europy, nie bierze pod uwagę, jak nowa zimnowojenna polityka podcina skrzydła Europie i pogarsza jej sytuację.

Stany Zjednoczone ze swojej strony przyjęły strategię Von Clausewitza mówiącą o tym, że wojna to tylko przedłużenie polityki zagranicznej w nieco innej ograniczonej formie. Wojna wydaje się jedynie dźwignią, której używają Stany Zjednoczone w polityce zagranicznej. Jeśli nie przeprowadzają konwencjonalnej inwazji z wykorzystaniem wojsk lądowych bombardując wybrane kraje, to niszczą ich gospodarki. Uczyniono tak w Iraku, Afganistanie, Libii. Inwazja w Syrii została zablokowana, ale USA aktywnie dozbraja rebeliantów, z którymi dla odmiany stara się walczyć na Ukrainie.

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Na podstawie: www.michael-hudson.com

Źródło: [Independent Trader](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”